

GAZETA LWOWSKA

W Piątek

N^{ro}. 32.

17. Marca 1820.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta Royal z Kingstonu (w Jamajce) donosi pod 22. Grudnia, iż Morillo zamknięty jest przez powstańców w San Carlos i daremnie żądał pomocy w ludziach i pieniądzach w Hawannie. Boliwar obległ Kartagenę na d. 30. Października z. r. Siłę jego podają do 5500 ludzi, mógłby być jeszcze więcej zebrać w Nowej Grenadzie, gdyby był miał podostatkami broni. Admirał Brion przywrócony znowu został na swoje miejsce przez Kongres Wenezuelski. Ariamendi opuścił Angousturę dla objęcia naczelnego dowództwa nad brzegami od Kumanu do Barcellony, połączyć on tamże ma 6000 ludzi. Oddział 500 Flibustierczyków złożony jak mawia z ludzi będącymi niegdy pod dowództwem Anny i Macgregora zajęli miasto Chapo położone 14 godzin od Panamy. Jenerał Królewski Hore wystął 800 ludzi do odparcia ich.

Hiszpania

Listy z Kadyxu z d. 8., a z Madrytu z d. 14. Lutego donoszą, iż na d. 4. z potężna mocny ogień haubic i dział, z szalup kanonierskich Kadyxenskich i reduty w San Fernando (zamku Cortadury) zmusiły powstańców do opuszczenia stanowiska swojego w Santivanez i Angulo. Reduta w San Fernando nie jest do pokonania, obsadzona jest 51 działami i Królewskimi puszkarzami pod sprawą Kapitana okrętowego Don Jose Priego de Riviero, który znany jest ze swojej wierności ku Królowi.

Korpusowi dowództwa Riego; który się był udał ku Algesiras nie powiodły się zupełnie zamiary. Jak wiadomości urzędowe przed kilku dniami doniosły, korpus ten cofnął się d. 7. ku Veier, ażeby ile możności złączyć się mógł z pozostałym wojskiem na wyspie Leonu; lecz przedsięwzięto wszelkie środki, ażeby temu przeszkodzić. Przypisek z d. 17. Lute-

go wyraża. — Listy urzędowe Jenerała Freyre zawierają, iż w korpusie pod sprawą Riego, który mocno ścigany jest przez wojsko Królewskie wszczęło się zbiegostwo.

Wiadomości powyższe zawiera Monitor z d. 25. Lutego. — Gazeta Francyi udziela ich podobnie w iedno brzmiących wyrazach, i dodaje, iż wypadki te, których widownią są okolice Kadyxu od początku roku teraźniejszego, nie przerwały bynajmniej wyprawiania zwyozaynych okrętów pocztowych do osad. Gazeta dworska Madrycka z d. 15. donosi, iż galiota l'Encantadora wystaną będzie w tem celu na d. 25. Lutego z Rządowemi i prywatnemi listami do wszystkich punktów Ameryki,

List z Madrytu zawiera bliższe szczegóły spełnienia wyroku śmierci na osobie osławionego herszta zbójców Melchiora, którego niedawno pewne Dzienniki głosiły jako bohatera i oswobodziciela Hiszpanii: Mnóstwo ludzi zgromadziło się na placu (Plaza Mayor), aby być świadkami stracenia człowieka, którego sława większą była jak jego czynności, ostatnie bowiem ograniczały się na grabowaniu kilku wiosek w Estremadurze i zabranu kass Rządowych z pieniędzmi. Melchior w ostatniej wojnie służył w kopach zbrojnych (Guerillas). Podług jego własnego zeznania, banda jego nie składała się więcej jak ze 70 do 80 ludzi, którzy uzbrojeni byli w starą broń, szable i pułnaly. Zaprzeczał, iakoby kiedy wydał odezwę przeciwko osobie Królewskiej przysięga, iż skła te zapewne za granicą były zrobione. Te same zarzęczenia ponawiał po wydanym wyroku, wyznawał, że zasłużył na śmierć i szedł z stałością i spokojem na plac.

Gazety Hamburgskie donoszą, iż około trzecia część całej piechoty i iazdy stała w Sewillii, którą Jenerał Freyre umiał utrzymać na wodzy. Zda się, iż kilka razy wyruszył był przeciwko powstańcom, lecz nie wdawszy się nigdy w żadną z nimi rozprawę powracał do Sewillii. Powstańcy szli za

nia każdego razu, stoli osadzili za potrzebę nie posuwać się aż do Sewillii. Do północy Stycznia byli panami całego obwodu zatoki Kadyxenskiej; potem wojsko Jenerała Freyre rozszerzwszy się zajęło Xeres; szaty jego, złożone z dwóch szwadronów jazdy Karabinierów, weszły do Santa Maryia, lecz za zbliżeniem się powstańców cofały się. Ponieważ Jenerał Freyre wzmocniony teraz jest wojskiem, które nie należy do wyprawy, oczekiwac potrzeba, iż zapewne przedsięwzięcie coś przeciwko rokoszanom.

Pomiędzy Madrytem, Paryżem i Londynem biegną mocno goncy.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu d. 22. Lutego. — Pogrzeb ś. p. Króla odbył się d. 16. wieczorem o godzinie 9 z całą okazałością w kaplicy S. Jerzego w zamku Królewskim w Windsorze. Przy wielkim natłoku zgromadzonych zachowano spokójność i największy porządek. Lud Angielski okazał swemu zmarłemu i szanowanemu Monarsze ostatni hołd czci i uszanowania. W Londynie dzień cały panowała głucha spokójność, i dopiero wieczor od 6 do 9 podziny przerwał ją śmiertelny odgłos dzwonów i Towera działa; które tak jak i inne wystawione w Parku co 5 minut dawały ognia. We wszystkich Kościołach miasta i przedmieść odprawiano bez przerwy nabożeństwa od godziny 9 aż do późna i zawieszono wszystkie czynności wyjąwszy pocztowe.

Okręt przybyły z wyspy S. Heleny w porwach miesiąca Grudnia przywiózł wiadomość, iż Napoleon od czasu przybycia lekarza Włocha co raz zdrowszy się bydz daie. Hrabia Monthelton ma powrócić do Europy twierdząc, że w kilka miesięcy udać się ma za nim i Hrabia Bertrand wraz z swoją żoną. Z resztą Bonaparte wzbrania się przypuszczać Kapitana Nichols, który każdego rana powinien się przekonać o jego bytności. Na Przylądku dobrej nadziei rozeszła się wieść, iż odkryto listowne porozumiewania się pomiędzy Officerami 66 pułku będącego na zatodze wyspy S. Heleny i orszakem Napoleona i że tenże pułk odebrał rozkaz powrócenia do Anglii.

Francya.

Dnia 23. Lutego wieczor o godzinie 10 Jego Królewska Mość dał posłuchanie Xięciu Deoazes, z którym całą godzinę strawił. Dnia następnego pracował Król po kolei z Xięciem Richelieu z Baronem Pasquier, i z

Ministrem marynarki Baronem Portalis. Po czem nowy Minister spraw wewnętrznych Hrabia Simeon, Hrabia Portalis i Baron Mounier złożyli przysięgę w ręce Króla.

Burmistrz miasta Ribecourt, zaprzecza wiadomości umieszczoney w niektórych gazetach Paryskich, iakoby podług tych obcy przejeżdżający przez to miasto opowiadał, że Xiążę Berry w nocy z Soboty na Niedzielę z 12 na 13 Lutego miał bydz zabity.

W Trois aresztowano Kommissarza Policji nazwiskiem Lacombe a po uprzednim badaniu zawieziono go do Paryża, ponieważ po rozgłoszoney wiadomości o śmierci Xiążęcia Berry, dopuścił się nieprzychylnych mów, a nawet chlubił się, iż od trzech tygodni wiedział o tym spisku.

Monitor napełniony jest adresami wyrażającymi żal, które Jego Królewska Mość odbiera, z powodu zabójstwa Xiążęcia Berry. Kommissya śledcza Izby Parów, złożona przeciw Louvelowi jest bardzo czynna, niedawno wezwala ona 17 świadków i wiele osób kazała aresztować. Z resztą niewiadomo nic publicznie o tych śledztwach.

Gazeta Francyi zapewnia, iż istotnie wiadomo jest o spisku; a Louvela miano znaleźć znaczną ilość pieniędzy.

Gazeta codzienna (*Quotidienne*) w iednym artykule zawiera: Xiążę Berry opuściwszy Francyję kończył zawód szkolny w Turynie na dworze swojego pradziada po matce, młodość swoją strawił w obozach gdzie się najwięcey rozwinął jego charakter z natury otwarty i prawy. Nie ubłagany był we wszystkim co się dotyczy wojskowości, wszakże zmiarkował zawsze surowość prawa przez łagodność w wyrazach. Widziano, iż kiedy ubiesiony żywością swojego charakteru posunął się daley iak choiał, spieszył ku temu, którego mniemał bydz obrażonym i przekładał mu zadosyć uczynienie. Tak nie dawno powiedział pewnemu młodemu Officerowi: Nie było moim zamiarem obrazić człowieka honoru. Nie jestem tutaj Xiążęciem lecz tylko Szlachcicem Francuzim; chcesz W Pan zadasyć uczynienia, gotów jestem dać go w iakiemkolwiek rodzaju W Pan takowego żadasz. — Kiedy po przywróceniu Królestwa zastał pułk w Bayez, który odmawiał posłuszeństwa Królowi rzekł do niego temi słowy: Waleczni Żołnierze! Jestem Xiążęciem Berry, a pierwszy pułk Francuzki, który spotykam wy nim iestescie. Szczęśliwy, że znajduję się pomiędzy wami, wyzywam was, ażebyście złożyli przysięgę wief-

ności Królowi stryjiowemu. Przysięgnijmy razem i zawołajmy: niech żyje Król! Stało się; lecz ieden głos odezwał się, niech żyje Cesarz! To nic nie szkodzi jest to dawny zwyczaj. Zawołamy jeszcze raz niech żyje Król! Wtedy wzniósł się iednomysłny głos. — W Paryżu starał się szczególnie zobowiązać sobie żołnierzy, zwiadał koszary, w dawał się z żołnierzami, zabawiał się z Oficerami i niekiedy dał się słyszeć jeniinalnie. Tak pewnego razu rzekł do Jenerała Maison; zaczynamy się poznawać, a zrobiwszy parę pochodów z sobą jeszcze się lepiej poznamy. — Gdy w Versaillu, niektórzy z iazdy podczas obrotów w iego obecności pokazali niechęć, że nie służą pod Bonapartem pytał się ich: coż ón uczynił szczególnego? „Prowadził nas do zwycięstwa.“ Z temi Indzmi odpowiedział Xiążę iakimi wyiesticie nie było to cndem. — W Bethumie krzyknęło 300 żołnierzy na przekorę Xiążęcia: niech żyje Cesarz! Wszystkie iego nsiłowania do zmienienia ich głosu były daremnemi. Mając 4000 woyska wiernego przy sobie, oświadczył buntownikom: „Widzicie, iż mógłbym was zniszczyć do iednego, lecz życie nie-szczęśliwi i oddalcie się.“ W tém! zawołał ieden buntowniczym razem i rojalistycznym głosem: Niech żyje Cesarz! Niech żyje Xiążę Berry! — Łaskawość Xiążęcia odznaczała się w wspieraniu wiernych sług Króla i wszystkich dobroczynnych Instytutów, tak iak i osób pojedynczych, którzy cierpieli głód niedostatek i t. p. Rządność, którą wpaiał swoim domownikiem pomagał mu do tego. Miał ón osobną kasę na wsparcie wystużonych; dla tego wszyscy mu byli bardzo przychylni. Właśnie kiedy na d. 13. miał iechać na operę naznaczył 1000 franków dla ubogich. — Dziennik rozpraw wyraża: Wszystkie osoby należące do Dworu iego wyznają, iż nie może być lepszy Pan, i nigdy żaden Xiążę, nie umiał tak nagradzać dowodów przychylności za te porywczosć iak ón, do której był mu powodem iego charakter w pierwszej chwili zapamiętano. Artystów nawet zachęcał wspaniale do pracy. W zaufaniu wchodził pomiędzy Lud bez straży, podczas gdy stawiano posąg Henryka IV. przedzierał się pomiędzy tłum Ludu dla złączenia się z Oycem i Bratem. Lud pragnął to dobrze, a niektórzy mówili: „Ponowie ci okazuję zaufanie nie tak iak ów z swoimi Mamelukami. Kiedy już był bliskiem zgonu iak wyraża gazeta codzienna (*Quotidienne*) Xiężna Angouleme ujęła go za rękę i rzekła: Ojciec mój oczekuje cie! po-

wiedz mu niechay się modli za Francją i za nas.

Xiążę Berry był Potkownikiem Jenerałym strzelców i ulanów, Szefem byłego pułku dragonów Cesarzowej, i miał pensją 1,500,000 franków. Xiężna oświadczyła służącym swoiego małżonka, iż chociaż iey zbywać może będzie na sposobnych czynić tyle dobrodzieystw iak dotąd, ohee ich wszystkich iednak utrzymać w służbie. Kleynoty iego i wszystkie ozdoby toalety rozdała po między nich, dla siebie zaś nie zostawiła tylko grzebień, którego zwyczajnie używał.

Względem Hrabiego Simeona dotychczasowego Podsekretarza w Ministryum spraw wewnętrżnych, Barona Mounnier Para, Dyrektora w zarządzie Departamentowym i Policyi i Hrabiego Portalis Para Podsekretarza w Ministryum sprawiedliwości, czytamy w piismach publicznych następujące wiadomości.

Hrabia Simeon doświadczał wszystkich burz Rewolucyjnych. W roku 1794 wyięty był z pod prawa i musiał sobronić się do Genowy w roku 1795 wybrany był do rady Starzych. Wypadek z d. 18. (*Fructidora*) gotował mu deportacyię przeciw uszedł swoich prześladowców. Za Rządu konsularnego był członkiem Trybunów. Bonaparte mianował go Radcą Stanu i Baronem. Za byłego Królestwa Westfalskiego sprawował naprzemianny urząd Ministra spraw wewnętrżnych i sprawiedliwości pozostawił po sobie pamięć światła swojego i rzetelności. — Baron Mounnier jest synem Członka Zgromadzenia Konstytucyjnego, z którym w roku 1792 wszedł był do Niemiec. Za Rządu Konsularnego powrócił i mianowany został przez Bonapartego Audytorem w Radzie Stanu i Sekretarzem gabinetu. Król mianował go Radcą Stanu, a w roku 1819 Parem.

Hrabia Portalis wskazany na deportacyię 18. *Fructidora* uszedł był do Niemiec, że swoim oycem, później byłem Ministrem oświecenia. Za swoim powrotem Bonaparte, używał go w sprawach dyplomatycznych. Potem był Sekretarzem jenerałem w Ministryum oświecenia, Radcą Stanu i Jenerałem Dyrektorem handlu książkami; zciagnawszy sobie iednak niechęć Bonapartego, oddalony został od wszystkich Urzędów. Król mianował go Radcą Stanu, a w roku 1817 Parem. W roku 1818 w sprawach duchownych postany był do Rzymu.

Dnia 25. Lutego zgromadziła się Komisya Izby Deputowanych wyznaczona do roztrząsania petycyi dla przygotowania różnych rapportów. Dnia następującego nie miało być posiedzenia publicznego, lecz tylko miano się zgromadzić w Wydziałach dla przygotowania roztrząsań projektu do prawa względem nowego systematu wyborowego.

P. Clausel de Coussergues iakżawiera gazeta Francoyi pisał do Prezesa Izby, iż uczyniony swój wniosek oskarżający Xiążęca Decazes chce cofnąć. Ponieważ zaś wielu Deputowanych z lewey stródy uwiadomiło P. Clausel, iż jeżeli nierozwinię swego wniosku, wniosą do protokołu, ażeby iakó potwarpa był uważany sądzą zatem, iż on swój wniosek na pierwszym posiedzeniu rozwinie.

Król wyznaczył roczną pensyją żołnierzowi Desbiez i strożowi Paulmier, którzy Louvela przytrzymali, rozkazał także rozdać nagrody tym osobóm, które umierającemu Xiążęciu asłagiwały w domu opery. Xiężna Berry oświadczyła wszystkim składającym dwór zmarłego małżonka, iż odbiorą jeszcze roczną pensyją, w razie zaś, gdyby powiła syna, składać znowu będą dwór tegoż.

Xiężę Decazes wyjechał d. 24go rano do Etoiles; gdzie jest dom wiejski teścia jego P. St. Aulaire. Dnia 25go miał znowu powrócić do Paryża, d. 26go zupełnie opuścić Stolicę i udać do Libouray miejsca swojego urodzenia, a potem dopiero pojechać do Londynu.

W przeciągu dni 5 było w lasku Boulogńskim pod Paryżem 22. pojedynków, powiększey części powodem do tych była różność w zdaniach politycznych.

D. 17. Lutego w wieczor zaszły w Marsylii na iednym z placów miasta mocne kłótnie. Licznie zgromadzony tłum ludu zapowiadał złe skutki. Żołnierze, pomiędzy którymi było nawięcey z legii Departamentu Drome nawiali się o pojedynku, do którego towarzyszące okoliczności dały powód wielu osobom prywatnym wyzywania legionistów tegoż Departamentu Dromy. O zamiarze tym musieli być spieszenie uwiadomieni legionści w koszarach swoich, albowiem nagle kupa uzbroionych żołnierzy, ciągnęła przez ulice miasta, dla wynalezienia pomiędzy mieszczanami oznaczonych ofiar. Popętano bezprawia i wiele osób znieważono, iednak za czynnem staraniem Władz przywrócono w krótkie spokojność. Teraz śledzą burzycieli.

Monitor z d. 27. Lutego zawiera rozporządzenie Królewskie z dnia poprzedzającego, mocą którego mienowany jest Sekretarzem jeneralnem w Ministeryum spraw wewnętrznych, w miejscu P. Mirbel, Baron Capelle, któremu poruczono szczególniey zarząd szpitalów i instytutów dobroczynności.

Xiężę Wellington spodziewany był w Paryżu d. 25. lub 26. Lutego.

Wiadomość naynowsza.

W Londynie odkryto i zniszczono, wielki spiszek mający za cel zabicie wszystkich Ministrów. Szczegóły umieszczone będą w następującym Numerze.

Na Gazetę Lwowską przyjmuję się prenumerata na kwartał poczynsz od 1. Kwietnia do ostatniego Czerwca 1820 po Złot. Ryń. 12 w W. W.

Nowi PP. Prenumeratorowie zechcą zamówić prenumeratę teyże Gazety, jeszcze przed końcem b. m. lub w Expedycyi C. K. Lwowskiego Urzędu pocztowego, lub też na stacyach C. K. poczty.